

DZIEŃ DOBRY . SERDECZNIE WITAM DZIECI Z GR. II.

Na początek posłuchajcie piosenkę pt „Przepraszam , dziękuję” B. Formy. Mam nadzieję że Wam się spodoba, ponieważ będziemy się jej w tym tygodniu uczyć.

<https://www.youtube.com/watch?v=Uye4KqN5sD8>

Ćwiczenia logopedyczne usprawniające narządy mowy – język, wargi, żuchwę.

Lusterko dla każdego dziecka. Demonstrujemy prawidłowe wykonywanie ćwiczeń, powtarzając je kilkakrotnie.

- **W mieście stoi sygnalizator świetlny** – gdy świeci zielone światło: dzieci unoszą język do góry, gdy świeci czerwone światło – język umieszczają za dolnymi zębami.
- **Samochody** – dzieci naśladują jazdę samochodem: czubek języka przesuwają po podniebieniu od zębów w stronę gardła, kilkakrotnie powtarzając ten ruch.
- **Wieżowiec** – w wieżowcu winda kursuje raz w górę, raz w dół. Dzieci wykonują ruch językiem, unosząc go raz w stronę nosa, a raz w stronę brody.
- **Przedszkolaki** – w przedszkolu pani wita się rano z dziećmi. Dzieci dotykają czubkiem języka do każdego zęba na górze i każdego zęba na dole.
- **Konik** – dzieci naśladują stukot kopyt konia: odbijają język od podniebienia, jednocześnie rozciągając, a następnie ściągają wargi w dziobek.
- **Krowa** – dzieci naśladują ruch żucia, pokazując, jak krowa na łące je trawę.
- **Traktor jeździ w koło po polu** – dzieci unoszą czubek języka na górną wargę i wykonują koliste ruchy po górnej i po dolnej wardze.

Zabawa ruchowo-naśladowcza, „ Jesteśmy dla siebie mili”. Prezentujemy ukłon i pytamy dzieci, czy jest to miły sposób powitania. Pokazujemy także przybicie piątki, podanie ręki itp. i pytamy, czy dzieciom kojarzy się to w miły sposób. Następnie włączamy nagranie piosenki „Przepraszam, dziękuję”. Dzieci spacerują swobodnie po pokoju. Na przerwę w muzyce witają się z domownikami w dowolnie wybrany sposób.

Zapraszam Was teraz do wysłuchania opowiadania A. Widzowskiej „Łazienki”.

<https://www.youtube.com/watch?v=R7BbKpLghXE>

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oa_ks_34/mobile/index.html#p=66

Olek bardzo lubi chodzić do przedszkola. Najbardziej cieszy go zabawa w ogródku oraz wycieczki. Jednak, kiedy pani wspomniała, że planuje wyjście do Łazienek, Olek posmutniał.

– Do łazienek? Mnie się wcale nie chce siusiu...

– Łazienki Królewskie to znany warszawski park położony wokół pięknego pałacu – wyjaśniła pani.

– A ja już tam byłem... – jęknął Maciuś. Pogoda była słoneczna, a park okazał się pełen

niespodzianek. Dzieci odwiedziły Amfiteatr, gdzie w dawnych czasach odbywały się przedstawienia

dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pani powiedziała, że wciąż można tu podziwiać sztuki teatralne i koncerty.

– Ten król miał na imię tak jak ja – ucieszył się Staś. – Ciekawe, czy lubił frytki... – Wtedy nie znano frytek – wyjaśniła pani.

W południowej części łazienek znajdowała się wielka misa, a nad nią rzeźba lwa wypluwającego wodę.

– Zobaczcie, jakie źródło! – pisnęła Zosia. – Możemy umyć ręce?

– Oczywiście.

– A ten lew gryzie?

– Nie, to tylko fontanna w kształcie lwiej głowy – uspokoiła ją pani.

– Ja już tu byłem – jęknął po raz drugi, Maciuś.

– Ale marudzisz – zdenerwował się Olek.

W stawie pływały ogromne pomarańczowe karpie. Podczas, gdy pani pokazywała dzieciom sikorki, Zuzia z Kubą postanowili nakarmić karpie resztkami bułki, którą Zuzia zabrała na wycieczkę. Gdy tylko pani to zauważyła, powiedziała dzieciom, że w każdym parku obowiązuje regulamin. W Łazienkach Królewskich zgodnie z regulaminem nie wolno karmić zwierząt i rozsypywać im pokarmu. Nie wolno także dotykać zwierząt w szczególności wiewiórek i pawli.

– Ja już tu byłem – znów odezwał się Maciuś.

Nawet wiewiórki nie wywołały uśmiechu na jego buzi.

Jednak przy wyjściu z parku, Maciuś zaskoczył wszystkich.

– Tutaj nie byłem! Co to za pan pod żelaznym drzewem? – zapytał, wyraźnie ożywiony.

– To jest pomnik Fryderyka Chopina, polskiego kompozytora i pianisty. A drzewo, pod którym siedzi, to wierzba, symbol Polski.

Maciuś po raz pierwszy uśmiechnął się od ucha do ucha i powiedział:

– Też bym chciał taki pomnik w mojej łazience...

Kolejnym punktem wycieczki była stadnina koni znajdująca się nieopodal Warszawy.

– Konie! – zawołał nagle rozradowany Olek.

Rzeczywiście, za ogrodzeniem spokojnie pasły się konie: brązowe, czarne, nakrapiane i nawet jeden biały. Dzieci mogły je pogłaskać po mięciutkich chrapkach. Były tam nawet dwa kucyki z warkoczycami zaplecionymi na grzywach.

– Może zamiast psa rodzice zgodzą się na konia? – pomyślał Olek. – Tylko gdzie on by mieszkał? Muszę to jeszcze przemyśleć.

Spróbujcie teraz proszę odpowiedzieć na następujące pytania;

– Dokąd dzieci wybrały się na wycieczkę?

– Co znajdowało się w parku w Łazienkach Królewskich?

– Jaki kształt miała fontanna, którą zobaczyły dzieci w parku?

– Jakie zwierzęta dzieci wydziły w parku?

– Jak się nazywa słynny polski muzyk, którego pomnik znajduje się w warszawskich Łazienkach?

– Gdzie dzieci udały się po zwiedzeniu Łazienek?



ŁAZIENKI KRÓLEWSKIE



POMNIK FRYDERYKA CHOPINA

Zachęcam Was teraz do wysłuchania utworu F. Chopina Mazurek As- dur. Połóżcie się wygodnie na dywanie , zamknijcie oczy a po wysłuchaniu muzyki opowiedzcie z czym kojarzy Wam się ten utwór. W dowolny sposób pokażcie ruchem to, o czym według Was opowiada muzyka.

<https://www.youtube.com/watch?v=sHXdW2Tu7Pk>

Burza mózgów: Najważniejsze miejsca w mojej okolicy. Arkusz brystolu formatu A3, kolorowe flamastry. Dzieci odpowiadają na pytanie: Jakie są najważniejsze miejsca w naszej okolicy? Zapisujemy odpowiedzi dzieci i robimy symboliczne rysunki, tworząc prostą mapę okolicy.

Rytmizowanie tekstu: Moja okolica mnie zachwyca! Dzieci powtarzają za rodzicem prosty tekst: Moja okolica mnie zachwyca! Następnie wyklaskują go w prostym rytmie, wytupują, uderzają dłońmi w kolana i o podłogę.

Zabawa ruchowo-naśladowcza Zwiedzamy Łazienki Królewskie. Zapraszamy dzieci na wycieczkę do parku w Łazienkach w Warszawie. Dzieci najpierw jadą autokarem – biegają, naśladując trzymanie w rękach kierownicy, następnie idą do parku – maszerują . Potem biegają po parkowych alejkach, naśladując ruchem zwierzęta, które można spotkać w parku: wiewiórkę, pawia, ptaki. Zamieniają się w pomnik – wymyślają ciekawe pozy i zastygają w bezruchu. Następnie – wracają do autokaru, wsiadają do niego i jadą, naśladując trzymanie w rękach kierownicy.

Praca plastyczna Moja miejscowość. Arkusz brystolu formatu A3, kartki z papieru kolorowego, gazety, nożyczki, kleje, kredki pastelowe, kawałki bibuły. Informujemy dzieci, że dziś wykonają obrazek przedstawiający ich okolicę. Wspólnie ustalamy, jakie miejsca chcą przedstawić na obrazku i w jaki sposób go wykonają. Dzieci wycinają lub wydzierają z papieru i gazet domy, bloki, szkołę, przedszkole, postacie ludzi, samochody, przyklejają bibułę jako ulice. Pastelami lub kredkami dorysowują charakterystyczne obiekty znajdujące się w najbliższej okolicy.

Życzę Wam udanej pracy twórczej, p .Renata.